

Adam Klewenhagen

## Czynności mowy a użycia wyrażen

Pytanie o granice między semantyką a pragmatyką, powracające w historii filozofii pod różnymi postaciami, daje się streścić w formie sloganów: „w jakim stopniu czynności (lub akty) mowy wpływają na znaczenie wyrażen, za pomocą których je wykonano?”; „czy znaczenia wyrażen zależą od ich użyc?” itp. Terminy „czynności mowy” i „użycia wyrażen” wydają się w nich reprezentować sferę pragmatyki, pełniąc funkcję raczej etykietek niż dobrze zdefiniowanych kategorii teoretycznych. Zachęca to do stosowania ich z dużą swobodą i żonglowania nimi jako synonimami. Poza wspomnianymi sloganami relacje między tymi terminami, a przede wszystkim między pojęciami, które za nimi stoją, okazują się jednak bardziej skomplikowane. Teoria aktów mowy proponuje rozmaite systematyczne ujęcia zarówno typologii aktów mowy, jak i ich związków z własnościami semantycznymi wyrażen. Jednocześnie jej twórcy często pozostają sceptyczni wobec użyteczności samego terminu „użycie”, a tym bardziej hasła: „znaczenie słowa to jego użycie”. „Użyciu” do pewnego stopnia słusznie zarzuca się, że jako słowo systematycznie wieloznaczne, nie może ono posłużyć jako fundament teorii, o ile nie zostanie wcześniej zdefiniowane w terminach teorii czynności mowy. Ma ono jednak tę zaletę, że jest to termin głęboko zakorzeniony w języku naturalnym i mowie potocznej. Jego analiza pozwala zatem dotrzeć do praktyk (lub jeżeli ktoś woli „intuicji”) komunikacyjnych określonych tak, jak określają je w swoim języku ich uczestnicy. Lub – mówiąc prościej – pozwala spojrzeć na język z perspektywy jego użytkownika, nie tylko badacza pozostającego na wyżynach swojej teorii.

Moje wystąpienie będzie zatem próbą pogodzenia systematycznego ujęcia czynności mowy z bogactwem znaczeń słowa „użycie”. W tym celu, podejmę pewne ogólne problemy teorii aktów mowy związane z rozróżnieniem czynności i aktów mowy, ich indywidualnością oraz kwestią „pluralizmu aktów mowy”. Następnie wskażę na główne trudności związane z wieloznacznością „użycia” i zaproponuję porządkującą tę kwestię konwencję terminologiczną opartą na wyróżnieniu jego trzech głównych sensów: (1) *uzus* – czyli sposób użycia wyrażen-typów; (2) *użycie* – czyli klasa egzemplarzy danego typu; (3) *sposób użycia egzemplarzy* – czyli *użytek* zrobiony z danego wyrażenia w konkretnym akcie mowy. Wystąpienie zakończę sugestią dotyczącą potencjalnych zastosowań wypracowanego w ten sposób modelu.